Księga Psalmów

Psalm 55

**1**. Kierownikowi chóru. Na instrumenty strunowe. Pieśń pouczająca. Dawidowa. **2**. Boże, nakłoń ucha na moją modlitwę i nie odwracaj się od mojej prośby, **3**. zwróć się ku mnie i wysłuchaj mnie! Szamocę się w moim ucisku, jęczę **4**. na głos nieprzyjaciela, na wołanie grzesznika, bo sprowadzają na mnie niedolę i napastują mnie w gniewie. **5**. Drży we mnie moje serce i ogarnia mnie lęk śmiertelny. **6**. Przychodzą na mnie strach i drżenie i przerażenie mną owłada. **7**. I mówię sobie: gdybym miał skrzydła jak gołąb, to bym uleciał i spoczął - **8**. oto bym uszedł daleko, zamieszkał na pustyni. Sela. **9**. Prędko bym wyszukał sobie schronienie od szalejącej wichury, od burzy. **10**. O Panie, rozprosz, rozdziel ich język; bo widzę przemoc i niezgodę w mieście. **11**. W dzień i w noc krążą po jego murach, a złość i ucisk są w jego środku. **12**. Pośrodku niego jest zagłada, a z jego placu nie znika krzywda i podstęp. **13**. Gdybyż to lżył mnie nieprzyjaciel, zniósłbym to z pewnością; gdybyż przeciw mnie powstawał ten, który mnie nienawidzi, ukryłbym się przed nim. **14**. Lecz to jesteś ty, równy mi, przyjaciel, mój zaufany, **15**. z którym byłem w słodkiej zażyłości, chodziliśmy po domu Bożym w orszaku świątecznym. **16**. Niechaj śmierć na nich spadnie, niechaj żywcem zstąpią do Szeolu, bo w ich mieszkaniach i w nich jest nikczemność! **17**. A ja wołam do Boga i Pan mnie ocali. **18**. Wieczorem, rano i w południe skarżę się i jęczę, a głosu mego [On] wysłucha. **19**. Ześle pokój - ocali moje życie od tych, co na mnie nastają, bo wielu mam przeciwników. **20**. Usłyszy Bóg i poniży ich Ten, który zasiada na tronie od początku, Sela; bo nie ma w nich opamiętania i nie boją się Boga. **21**. [Każdy] podnosi ręce na domowników, umowę swoją łamie. **22**. Jego oblicze jest gładsze niż masło, lecz serce gotowe do walki. Jego słowa łagodniejsze niż olej, lecz są to obnażone miecze. **23**. Przerzuć swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma; nie dopuści nigdy, by miał się zachwiać sprawiedliwy. **24**. Ty, o Boże, ich wtrącisz do studni zatracenia; mężowie krwawi, podstępni nie dożyją połowy dni swoich, ja zaś nadzieję pokładam w Tobie.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.